



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania B. Spółki z o.o. w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Warszawie
z udziałem A.P. i D.C. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą P.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 listopada 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki i D.C. prowadzącej działalność
gospodarczą pod firmą P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 9 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUa 1899/21,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od B. Spółki z o.o. w Ł. oraz D.C. prowadzącej
działalność gospodarczą pod firma P. na rzecz Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Warszawie kwoty po
240,00 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami z art. 98 §
1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w**

postępowaniu kasacyjnym.

DS

UZASADNIENIE

Decyzją z 7 października 2020 r. (nr [...]), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Warszawie ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, tj. emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne A.P., jako pracownika z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę u płatnika składek B. sp. z o.o. oraz z tytułu umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek D.C. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą P. od maja 2015 r. do lipca 2016 r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że zebrane dowody wskazują, iż dla jednej więzi prawnej stworzono dwie umowy. Podział przedmiotu na dwóch płatników składek został dokonany w celu obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Poprzez rozbitcie czynności wykonywanych w równoległych okresach, na podstawie umowy o pracę z jednym płatnikiem składek oraz umowy zlecenia z drugim płatnikiem składek stworzono możliwość zgłoszenia A.P. do ubezpieczeń społecznych wyłącznie z tytułu umowy o pracę, co umożliwiło obniżenie kosztów zatrudnienia w świetle ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego *ratio legis* art. 8 ust. 2a *in fine* u.s.u.s. i jego rozumienia, w szczególności uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2021 r. III UZP 6/21 (OSNP 2022 nr 1, poz. 7, OSP 2022 nr 4, poz. 36) oraz ustaleń faktycznych dotyczących: (1) powiązań osobowych, organizacyjnych i finansowych pomiędzy spółką B. sp. z o.o. i D.C. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą P., jak również (2) zakresu i przedmiotu czynności ubezpieczonych oraz sposobu ich wykonywania – nie budzi wątpliwości, że przyjęty w analizowanych sprawach schemat „krzyżowego” zatrudniania pracowników jednego podmiotu w drugim, na podstawie umów zlecenia niewątpliwie przynosił obu pracodawcom liczne korzyści ekonomiczne, zarówno z perspektywy prawa pracy (przede wszystkim unikanie konieczności wynagradzania ewentualnych godzin nadliczbowych, ale także korzystanie z pracy sprawdzonych i

zaufanych osób o znanych kwalifikacjach zawodowych i umiejętnościach), jak i prawa ubezpieczeń społecznych (minimalizowanie/optimalizowanie obciążeń składowych). W konsekwencji zastosowanie w analizowanych sprawach art. 8 ust. 2a *in fine* u.s.u.s. było uzasadnione.

Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 26 sierpnia 2021 r. (sygn. akt XIII U 1958/20), wydanym w sprawie B. sp. z o.o. z siedzibą w Ł., przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Warszawie, z udziałem A.P. i zainteresowanej D.C. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą P. w Ł., o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne A.P., jako pracownika u płatnika składek B. sp. z o.o. w Ł., od maja 2015 r. do lipca 2016 r. nie obejmują świadczeń uzyskiwanych przez A.P., z tytułu umów zlecenia zawartych z zainteresowaną D.C. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą P. w Ł. oraz zasądził solidarnie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Warszawie na rzecz B. sp. z o.o. w Ł. i D.C. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą P. w Ł. kwotę 180 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 9 sierpnia 2023 r. (sygn. akt III AUa 1899/21), zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że oddalił odwołanie; zmienił zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 w ten sposób, że zasądził od B. sp. z o.o. w Ł. oraz od D.C. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą P., na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Warszawie, kwoty po 180 zł od każdego z nich, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za czas, po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia do dnia zapłaty; zasądził od B. sp. z o.o. w Ł. oraz od D.C. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą P., na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Warszawie, kwoty po 240 zł od każdego z nich, tytułem zwrotu kosztów z zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, z ustawowymi odsetkami za czas, po upływie tygodnia od uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że apelacja okazała się zasadna. W ocenie Sądu odwoławczego trafnie podniósł apelujący organ rentowy, że Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., bo wadliwie uznał, iż spółka nie miała żadnych korzyści z pracy ubezpieczonej, na podstawie umów zlecenia i że istotne jest w sprawie to, iż z tytułu umowy o pracę i zlecenia ubezpieczona obsługiwała różnych klientów. Dokonując tych ustaleń Sąd Okręgowy oparł się wyłącznie na zeznaniach D.C., która jako osoba zainteresowana rozstrzygnięciem nie mogła być uznana za całkowicie wiarygodny dowód przy braku innych dowodów potwierdzających tę okoliczność.

Sąd II instancji zaznaczył, że ww. okoliczność nie wynikała z zeznań pracowników przesłuchanych w postępowaniu przed organem rentowym. Chociaż ubezpieczona, której dotyczy zaskarżona decyzja w niniejszym postępowaniu nie została przesłuchana, to jednak z zeznań pracownicy M.L., w toku postępowania przed organem wynika m.in., że praca na zlecenie była wykonywana w trakcie godzin przeznaczonych na umowę o pracę. Inne przesłuchane osoby, jak B.S. i M.D. również zeznały, że w ramach umowy zlecenia pracowali w siedzibie spółki, na sprzęcie spółki, zazwyczaj w soboty. Z zeznań pracowników, złożonych w trakcie postępowania kontrolnego nie wynikało, aby obsługiwali oni różne firmy w ramach umów o pracę i umów zlecenia. Pracownicy wspominali jedynie o różnych czynnościach wykonywanych w ramach tych umów, nie określając jednak na czym te różnice miały polegać. Jedynie pracownica M.L. wskazała, że umowa o pracę wiązała się z kontaktem z klientami, a wykonywanie zleceń polegało na pracy z dokumentami, ale nie zostało to przez nią sprecyzowane. Z zeznań licznych ubezpieczonych, złożonych w trakcie postępowania kontrolnego przed organem rentowym, ani z zeznań D.C. złożonych przed Sądem nie wynikało czym różniły się czynności wykonywane w ramach umów o pracę i umów zlecenia. Różnice te nie wynikały też w żadnym razie z treści umów zawieranych z ubezpieczonymi. Zarówno umowy o pracę jak i umowy zlecenia dotyczyły szeroko ujętych czynności księgowania. Gdyby nawet przyjąć za Sądem Okręgowym, że czynności te dało się rozdzielić, a nawet wykonywane były na rzecz innych klientów, to i tak nie miałoby to znaczenia w kontekście dyspozycji przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Sąd odwoławczy wskazał także, że zasadnie zarzuca apelujący, że Sąd Okręgowy bezzasadnie pominął powiązania między spółką i D.C. i to, że jedynymi współwłaścicielami tej spółki są P. i D.C.. Sąd Okręgowy mimo, że zauważył, iż nastąpiło zawarcie umowy o współpracę pomiędzy spółką a D.C., nie tylko nie dokonał właściwej analizy jej treści, ale też nie nadał temu faktowi należytego znaczenia w kontekście istniejących umów z ubezpieczoną i oceny tego, co mogło stanowić działanie „na rzecz pracodawcy”.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały ustalenia faktyczne, z których wynikały bardzo silne powiązania kapitałowe, osobowe, organizacyjne, ekonomiczne między pracodawcą a zleceniodawcą (spółką i D.C., jako osobą prowadzącą działalność gospodarczą). D.C. z mężem P.C. byli jedynymi właścicielami odwołującej spółki, czynności z umowy o pracę i umowy zlecenia były wykonywane w tym samym miejscu, w zbliżonym czasie i przy użyciu tych samych narzędzi pracy. Nadzór nad wykonywanymi czynnościami zarówno z umowy o pracę jak i umowy cywilnoprawnej dokonywała D.C.. Im silniejsze powiązania kapitałowe, organizacyjne, ekonomiczne i personalne między pracodawcą i osobą trzecią, zlecającą jego pracownikom wykonywanie umowy cywilnoprawnej, tym łatwiej w konkretnym stanie faktycznym uznać (ustalić i ocenić), że praca świadczona w ramach umowy cywilnoprawnej była wykonywana na rzecz pracodawcy - w jego interesie. Nie ulega zdaniem Sądu odwoławczego wątpliwości, że przy zachowaniu formalnej odrębności między spółką i D.C., jako dwoma odrębnymi podmiotami, zachodziły między nimi istotne powiązania.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że całokształt okoliczności sprawy, w tym sposób i zakres współpracy pomiędzy obydwooma podmiotami, udostępnianie na zasadzie wzajemności pracowników do umów zlecenia, przy oczywistym istnieniu tożsamości składu osobowego obydwu podmiotów, a także wysokość uzyskiwanych przez ubezpieczoną zarobków na podstawie umowy o pracę (w granicach minimalnego wynagrodzenia przewidzianego przepisami prawa) i wyższego wynagrodzenia wypłacanego z tytułu umów o świadczenie usług, uprawnia do przyjęcia, iż w istocie praca świadczona w spornym okresie przez ubezpieczoną w ramach umów zlecenia odbywała się w niepodzielnym interesie obydwu podmiotów

i wzbogacała obydwie podmioty. Z materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, że w niniejszej sprawie wystąpił swoisty trójkąt umów, który obejmował spółkę oraz jej współwłaścicielkę D.C., zatrudniające pracowników na podstawie umów o pracę oraz umów zlecenia - zawartych pomiędzy jednym podmiotem a pracownikami drugiego podmiotu gospodarczego. Przy czym zatrudnienie takie odbywało się na zasadzie wzajemności. Spółka i D.C. udostępniały sobie wzajemnie swoich pracowników do umów zlecenia.

Sąd II instancji uznał zatem, że zawarcie umów cywilnoprawnych było zabiegiem zmierzającym do obniżenia kosztów pracy, obciążających pracodawcę. Idąc za orzecznictwem Sądu Najwyższego wskazuje się, że takie działanie uprawnia do przyjęcia, że praca wykonywana jest w takiej sytuacji na korzyść pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. W analizowanym przypadku pracodawcy, w wyniku wzajemnego udostępniania sobie pracowników, do wykonywania prac na podstawie umów zlecenia osiągaliby przy tym niewątpliwie wymierne korzyści. Przy takim ukształtowaniu stosunków prawnych i faktycznych płatnicy uzyskiwali korzyści materialne z wykonywania umów zlecenia przez swoich pracowników, na rzecz innego podmiotu, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczonego i tym samym ograniczając koszty prowadzonej działalności gospodarczej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, do Sądu Najwyższego wywiodła odwołująca spółka i zainteresowana, zaskarżając judykat w całości, zarzucając:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. polegającego na błędnej wykładni umowy o świadczenie usług z 30 maja 2016 r., łączącej B. sp. z o.o. i D.C. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą P. i w konsekwencji jego niewłaściwe zastosowanie, poprzez pominięcie jaki był zgodny zamiar stron umowy, jej cel i przyjęcie, że poprzez postanowienie zawarte w § 3 pkt 1b umowy strony miały zamiar formalnego uregulowania procedury czerpania korzyści materialnych z wykonywania umów zlecenia, przez swoich pracowników na rzecz innego podmiotu, działając na zasadzie wzajemności, tj. „na krzyż” i tym samym działania w celu obniżenia należnych składek na ubezpieczenie społeczne podczas, gdy:

1. przedmiotem umowy było świadczenie usług bezpośrednio przez zainteresowaną, tj. D.C.. Ani ubezpieczona ani inne osoby zatrudnione przez zainteresowaną nie wykonywały czynności objętych umową;
2. celem umowy było wynagrodzenie dla D.C. za czynności, jakie wykonywała na rzecz spółki B. sp. z o.o., jako jej główna księgowa;
3. z § 3 pkt 1b umowy wynika jedynie to, że zainteresowana mogła liczyć na wsparcie osób zatrudnionych przez płatnika wyłącznie w zakresie niezbędnym do należytego wykonywania usług osobiście, tj. przez D.C. przez co obie strony tejże umowy zgodnie rozumiały samo udzielanie informacji przez współpracowników, pracowników, przedstawicieli lub innych osób, które to informacje byłyby niezbędne D.C. do wykonania umowy. Bez takiej „współpracy” zainteresowana nie byłaby w stanie świadczyć osobistych usług objętych umową. Postanowienie to mówi o normalnych kontaktach między personelem obu stron w celu realizacji umowy, a nie wykonywaniu przez personel płatnika czynności zleconych zainteresowanej;
4. gdyby zamiarem stron było uzasadnienie rzekomych przepływów finansowych, tj. refinansowania przez pracodawcę dla zleceniodawcy wynagrodzenia wypłacanego przez zleceniodawcę ubezpieczonym, to istniałaby pomiędzy stronami także umowa o odwrotnym skutku finansowym;
5. przyczyną utworzenia płatnika, tj. B. sp. z o.o. była chęć ograniczenia odpowiedzialności i ryzyka związanych z prowadzoną działalnością, a nie „optymalizacja” składek ubezpieczeniowych;
6. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 8 ust 2a u.s.u.s., przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd II instancji, że ubezpieczona w ramach zawartych umów cywilnoprawnych, wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy, przez co została wyczerpana dyspozycja ww. przepisu, co tym samym skutkowało oddaleniem odwołania płatnika podczas, gdy niezbędnym elementem konstrukcji „uznania za pracownika” w rozumieniu art. 8 ust. 2a u.s.u.s. jest występowanie rozliczeń finansowych między pracodawcą a zleceniodawcą, istnienie tzw. „trójkąta umów”, tj. umowy o pracę, umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą, a w

niniejszej sprawie dyspozycja ww. przepisu nie została wyczerpana, ponieważ:

1. sam fakt powiązań osobowych i kapitałowych między płatnikiem, jako pracodawcą a zainteresowaną, jako zleceniodawcą nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, że czynności ubezpieczonej były w rzeczywistości wykonywane na rzecz pracodawcy oraz, że została wyczerpana dyspozycja art. 8 ust. 2a u.s.u.s.;
2. płatnik i zainteresowana nigdy nie obsługiwały jednocześnie tych samych klientów, przez co ubezpieczona z tytułu umów o pracę i umów zlecenia wykonywała czynności na rzecz różnych podmiotów, co wyłącza zastosowanie art. 8 ust. 2a u.s.u.s., gdyż pojęcie wykonywanie pracy w świetle tego przepisu należy rozumieć, jako przysparzanie korzyści pracodawcy będących wynikiem pracy;
3. brak jest również rozliczeń finansowych między płatnikiem a zainteresowaną, tj. płatnik nie finansował umów zlecenia wykonywanych przez ubezpieczoną dla zainteresowanej;
4. w sprawie nie występuje tzw. „trójkąt umów”, gdyż nie została zawarta umowa o podwykonawstwo między płatnikiem i zainteresowaną, której przedmiotem byłoby rozliczenie finansowe za świadczenie pracy przez ubezpieczoną, co skutkowało nadinterpretacją treści normy zawartej w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. i jej niewłaściwym zastosowaniem.

W związku z powyższym, skarżący wniesli o:

1. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując na potrzebę wykładni przepisów prawnych wskazanych w skardze kasacyjnej, wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a także z uwagi na występowanie sprawie istotnego zagadnienia prawnego określonego w skardze kasacyjnej;
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie w innym składzie;
3. ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy, co do istoty;
4. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej spółki i

zainteresowanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

5. rozpoznanie sprawy na rozprawie, także pod nieobecność pełnomocnika skarżących.

W odpowiedzi na wywiedzioną skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie orzeczenia odmawiającego przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, a w razie jej przyjęcia - o jej oddalenie, oraz zasądzenie od stron skarżących na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszym postępowaniu nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Sąd Najwyższy związany jest przy tym ustaleniami faktycznymi, które stanowią podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia przez Sąd II instancji wskazywanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego. Zgodnie z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami dokonanymi przez Sąd Apelacyjny ubezpieczona, w ramach zawartych umów cywilnoprawnych, wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy - w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Z ustaleń faktycznych wynikają silne powiązania kapitałowe, osobowe, organizacyjne i ekonomiczne, między pracodawcą a zleceniodawcą (spółką i D.C., jako osobą prowadzącą działalność gospodarczą). D.C. z mężem P.C. byli jedynymi właścicielami odwołującej spółki, czynności z umowy o pracę i umowy zlecenia były wykonywane w tym samym miejscu, w zbliżonym czasie i przy użyciu tych samych narzędzi pracy. Nadzór nad wykonywanymi czynnościami zarówno z umowy o pracę jak i umowy

cywilnoprawnej dokonywała D.C.. A więc przy zachowaniu formalnej odrębności między spółką i D.C., jako dwoma odrębnymi podmiotami, zachodziły między nimi istotne powiązania. W niniejszej sprawie, jak na to słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, wystąpił swoisty trójkąt umów, który obejmował spółkę oraz jej współwłaścicielkę D.C., zatrudniające pracowników na podstawie umów o pracę oraz umów zlecenia - zawartych pomiędzy jednym podmiotem a pracownikami drugiego podmiotu gospodarczego. Przy czym zatrudnienie takie odbywało się na zasadzie wzajemności. Spółka i D.C. udostępniały sobie wzajemnie swoich pracowników do umów zlecenia - zawarcie umów cywilnoprawnych było więc zabiegiem zmierzającym do obniżenia kosztów pracy, obciążających pracodawcę.

W uchwale z 26 sierpnia 2021 r. (III UZP 6/21, OSNP 2022 nr 1, poz. 7, str. 86) Sąd Najwyższy przesądził, iż finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika, na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Jak wywiódł Sąd Najwyższy w powyższej uchwale, po przeprowadzonej analizie orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego tej kwestii, decydujące znaczenie w stosowaniu art. 8 ust. 2 a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należy przypisać przepływowi finansowemu od pracodawcy do osoby trzeciej, które ma pokryć wynagrodzenia pracowników wykonujących usługę dla osoby trzeciej. Istotny jest również układ między pracodawcą i zleceniodawcą (kapitałowe, osobowe), który pozwala na uniknięcie „oskładkowania” całości wynagrodzeń pracowników. Z lektury uzasadnienia uchwały wynika także, że możliwość takiego podejścia zastrzeżona została dla szczególnych przypadków wskazujących na działania sprzeczne z celami art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Te szczególne okoliczności są doprecyzowane w treści uzasadnienia przez odwołanie się do wyroków Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r. (II UK 477/17, OSNP 2020 nr 2, poz. 16) oraz z 3 października 2017 r. (II UK 488/16, LEX nr 2361596).

W konsekwencji, decydujące znaczenie należy przypisać przepływowi finansowemu od pracodawcy do osoby trzeciej, które ma pokryć wynagrodzenia pracowników wykonujących usługę dla osoby trzeciej. Natomiast również i powiązania kapitałowe (czy osobowe) i splot okoliczności faktycznych, mogą

stanowić podstawę do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdy wskazują na celowe działania sprzeczne z celami tego przepisu. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Także w najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy potwierdza, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy o pracę i z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią (nie musi być to przy tym umowa o podwykonawstwo, może chodzić o każdy rodzaj umowy o współpracy). Przy subsumcji przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ważne jest bowiem przede wszystkim wychwycenie, w danych okolicznościach faktycznych, intensywności relacji zachodzących między pracownikiem i efektami jego pracy wykonywanej w ramach umowy cywilnoprawnej a korzyściami uzyskiwanymi przez pracodawcę z tej pracy i zakresu nadzoru przez niego sprawowanego w procesie realizacji umowy cywilnoprawnej. W sytuacji powiązania kapitałowego pracodawcy i usługodawcy - zlewających się jedną ekonomiczną całość - nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2025 r., II USKP 67/24, Legalis nr 3253234; wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2025 r., II USKP 114/23, Legalis nr 3201619 czy wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 2024 r., III USKP 27/24, Legalis nr 3136255).

Niezasadny jest więc zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – z ustalonego stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany, wnika bowiem, że ubezpieczona, w ramach zawartych umów cywilnoprawnych, wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy - w rozumieniu przywołanego przepisu.

Z przyczyn, o których mowa wyżej, nie mogło także dojść do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 65 § 2 k.c. Tym bardziej, że ustalenie treści oświadczenia woli należy do sfery ustaleń faktycznych i wchodzi w zakres podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu, a uchybienia w tym zakresie mogą być - z ograniczeniami przewidzianymi w art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. - wykazywane jedynie w ramach podstawy przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie wystarczy zarzut naruszenia art. 65 k.c. oraz twierdzenie, że wola stron umowy była inna niż ustalono, gdy nie zostały podważone ustalenia, na podstawie których stwierdzono taką wolę stron (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2023 r., III PSK 27/22, Legalis nr 2877705). Strona skarżąca w rozpoznawanej skardze kasacyjnej nie podnosiła żadnych zarzutów naruszenia przez Sąd II instancji przepisów proceduralnych.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną, a o kosztach postępowania orzeczono – podobnie jak to miało miejsce przed Sądem Apelacyjnym – na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c.

DS.

[SOP]